Potworna zbrodnia w Rembertowie.

Rok XIII. Nr. 186 | SOSNOWIEC, sobota 9 lipca 1938 roku. | Cena

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata mies. miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY Redakcji 6.16.92 Administracji 6.14.97
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

SEJM PRZYJĄŁ USTAWĘ
O USTROJU MIASTA WARSZAWY
Interpelacja sejmowa Ks. Lubelskiego w sprawie Dumańskiego

WARSZAWA. 8. 7. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu poseł ks. Lubelski złożył interpelację do prezesa rady ministrów i do ministra sprawiedliwości w sprawie wyroku sądu okręgowego w Grudziądzu, dotyczącego komisarza lotnej brygady skarbowej Stefana Dumańskiego, oskarżonego o deprawowanie nieletnich dziewcząt. Poseł ks. Lubelski powołuje się na doniesienia prasowe, z których wynikało, że Dumański wprowadzony został w błąd co do wieku obu dziewcząt, a ponadto z niektórych doniesień prasowych wynikało, jakoby sąd stanąć miał na stanowisku, iż działał on ze względów służbowych, chcąc tą drogą otrzymać informacje, dotyczące przestępstw skarbowych.

Interpelacja opiera się przypuszczalnie na niedopatrzeniu, gdyż tydzień temu ukazało się w wielu pismach sprostowanie, iż sąd tego rodzaju motywów uzasadniających względami służbowymi uprawianie nierządu bynajmniej nie wydawał, a sprawa opiera się na błędnych sprawozdaniach prasowych.

Niespodzianka w Sejmie

WARSZAWA, 8.7. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu zaszedł dość rzadki wypadek odesłania w trzecim czytaniu ustawy z powrotem do komisji, gdyż stwierdzono, iż w drugim czytaniu przyjęto poprawkę, która wprowadza niezgodność w tekst ustawy. Chodziło tu o ustawę o poprawie finansów komunalnych. Referent poseł Widacki przypomniał na wstępie, iż p. wicepremier w przemówieniu 1 grudnia ub. r. w sejmie zapowiedział, że głęboka reforma finansów komunalnych nie może być przeprowadzona w krótkim czasie i niezbędny jest okres 3-letni. P. wicepremier zaproponował wówczas dotacje ze skarbu państwa w wysokości 10 milionów złotych rocznie przez trzy lata na rzecz samorządu terytorialnego aż do zrealizowania większej reformy. Ustawa reguluje je właśnie.

W drugiej swojej części reguluje finanse komunalne, a wreszcie ustala klucz podziału wpływów z podatku przemysłowego i dochodowego. Ustawa wprowadza również zmiany dotyczące opłat drogowych, rozszerzając jego pobór także na miasta wydzielone.

Do ustawy zgłosił poprawkę poseł Bołądź. Wówczas poseł Hołyński wniósł sprzeciw, podkreślając, iż poprawka posła Bołądzia jest niezgodna z niektórymi innymi artykułami ustawy. Marszałek Sławek oświadczył na końcu posiedzenia, iż stwierdzono istotnie, że zastrzeżenia posła Hołyńskiego są uzasadnione i że po przyjęciu poprawki zachodzi sprzeczność między poszczególnymi postanowieniami ustawy. Wobec tego odesłano projekt ustawy do komisji skarbowej dla przepracowania odpowiedniego wniosku do trzeciego czytania. Z kolei Sejm po dłuższej dyskusji przyjął w drugim i trzecim czytaniu ustawę o ustroju miasta Warszawy.

Obrady komitetu obrony R. P.
nad państwową gospodarką surowcową

WARSZAWA, 8.7. W dniu 8 lipca br. w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych odbyło się posiedzenie komitetu obrony Rzeczypospolitej.

Posiedzenie to zwołał w zastępstwie Pana Prezydenta R. P. marszałek Edward Śmigły Rydz.

Tematem obrad były sprawy gospodarcze, a w szczególności sprawy surowcowe i przemysłowe.

Pan Marszałek omówił podstawowe tezy naszej polityki surowcowej, oraz szereg postulatów obrony państwa w dziedzinie gospodarczej i przemysłowej.

W wyniku obrad ustalono szereg wytycznych i zdecydowano skoncentrować odpowiedzialność za państwową gospodarkę surowcową w rękach ministra przemysłu i handlu, który otrzyma specjalne uprawnienie w tej dziedzinie.

Nowy poseł sowiecki
W BERLINIE

BERLIN, 8.7. Nowy poseł sowiecki w Berlinie, Merekalow złożył dzisiaj oficjalną wizytę ministrowi spraw zagranicznych von Ribbentropowi.

Jak słychać, Merekalow ma się z końcem bieżącego miesiąca udać do Obersalzberg, celem doręczenia kanclerzowi Hitlerowi swych pism uwierzytelniających.

Anglia tłumi siłą
wojnę domową w Palestynie
Haifa terenem najkrwawszych zaburzeń

LONDYN, 8. 7. Rząd brytyjski jest w najwyższym stopniu zaalarmowany wypadkami, które się wydarzyły w Palestynie (o czym piszemy we wstępnym artykule na str. 3), obawiając się, że nie są one sporadycz. incydentami, lecz objawami wracającego znowu terroru i sabotażu. Charakterystyczną cechą obecnych wydarzeń jest fakt, że po stronie Arabów jest więcej ofiar, aniżeli po stronie Żydów, co przypisać należy przede wszystkim zorganizowaniu przez Żydów zbrojnej samoobrony.

Wypadki obecne przybrały rozmiary poważniejsze. Najkrwawsze zaburzenia miały miejsce w środę w Haifie, gdzie według oficjalnych danych 21 Arabów zostało zabitych, a 52 rannych, zaś po stronie Żydów liczba zabitych wynosi 6, a rannych 11. Powodem zaburzeń w Haifie było rzucenie 2-ch bomb na kawiarnię arabską oraz na rynek warzyw i owoców, co spowodowało panikę i wzajemną strzelaninę. Policja, która przybyła na miejsce, dała kilka salw w tłum. Wśród zabitych znajduje się — jak wiadomo — szwagier dr. Weizmana, prezydent agencji żydowskiej i wszechświatowej organizacji sjonistycznej inż. Dounia, który wówczas przejeżdżał samochodem. Dounie liczył lat 55 i był inżynierem. W mieście wprowadzono stan wyjątkowy. W związku z wypadkami w Haifie 10 policjantów arabskich zostało aresztowanych pod zarzutem strzelania do tłumu bez dostatecznego ostrzeżenia.

W piątek rzucono bombę na grupę Arabów, stojących w pobliżu wieży Dawida, w starej dzielnicy Jerozolimy. Zabity został jeden Arab, sprzedawca cytryn. Pięciu Arabów i dwie Arabki zostało rannych. Na znak protestu Arabowie pozamykali wszystkie sklepy w starej dzielnicy. W Haifie zabity został 1 Żyd i 7 rannych, gdy z jednego z domów oddano kilka strzałów do przechodniów. Tłum arabski obrzucił samochód żydowski kamieniami, przy czym jeden żyd został raniony. W osiedlu żydowskim Raanian dano kilka strzałów do taksówki, którą jechali Arabowie. Jeden z nich został zabity, a dwaj ranni. Na samochód zastępcy komisarza okręgowego w Nazarecie, Anglika burmistrza okręgu rzucono rano bombę. Anglik wyszedł bez szwanku, ale sprawca zdołał zbiec.

Oddział wojsk brytyjskich osaczył bandę Arabów, usiłującą przeciąć rurociąg naftowy w dolinie Estraelon. 11 Arabów zostało zabitych, a 1 żołnierz raniony.

Rząd brytyjski jest zdecydowany utrzymać porządek i ład przy użyciu jak największej siły wojskowej i, gdyby obecny garnizon nie wystarczył, to ma zamiar sprowadzić nowe wojska z Egiptu.

Samoloty rozpędzają Arabów

JEROZOLIMA, 8. 7. Około 200 uzbrojonych Arabów usiłowało w czwartek przekroczyć granicę Jordanu między Palestyną o Transjordanią. — Transjordańskie straże pograniczne przy pomocy pięciu samolotów rozproszyły arabów, którzy wycofali się ze znacznymi stratami.

P. Beck jedzie do Rygi

WARSZAWA. 8.7. Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck udaje się w przyszłym tygodniu do Rygi z oficjalną wizytą.

E. M. Remarque pozbawiony
OBYWATELSTWA NIEMIECK.

BERLIN, 8.7. Eryk Maria Remarque autor znanej książki „Na zachodzie bez zmian" pozbawiony został przez władze Trzeciej Rzeszy obywatelstwa niemieckiego.

6 lat więzienia
ZA SHAŃBIENIE RASY.

HAMBURG. 8.7. Sąd tutejszy skazał pewnego 41-letniego żyda za shańbienie rasy na 6 i pół roku więzienia.

Niesamowite sceny przy egzekucji zamachowców na kom. Bürckla.

Onegdaj nad ranem w Wiedniu wykonano dwa wyroki śmierci wydane przez sąd kapturowy na zamachowców kom. Bückla. Jak już donieśliśmy, przed kilku dniami 6-ciu hitlerowców zamierzało dokonać na kom. Bückla zamachu.

Jednak w ostatniej chwili na skutek zdrady jednego ze spiskowców zamach został udaremniony. Wszelkie starania o darowanie życia obu skazanym na śmierć pozostały nieuwzględnione.

Stracenie obu hitlerowców odbyło się na wewnętrznym dziedzińcu więzienia wiedeńskiego. Przy egzekucji był obecny kom. Bürckel oraz specjalnie przybyły samolotem szef Gestapo — Himmler.

Pierwszy skazaniec nie chciał pozwolić sobie dać zasłonić oczu. Ostatnie słowa jego brzmiały:

Chcę patrzeć prosto w oczy śmierci. Oszukaliście nas. Przyjdzie dzień strasznej zemsty. Niech żyje Austria!

Drugi ze skazańców, który był prawą ręką Bürckla i pracował wraz z nim już podczas plebiscytu w Zagłębiu Saary, wykrzykiwał jakieś słowa pod adresem Bürckla.

Zwłoki straconych nie zostały wydane rodzinom.

Pierwszy ze skazańców liczył lat 26, był przez ostatnie 3 lata członkiem partii nar. socjal. 5 obwodu wiedeńskiego, nazywał się Hans Tullberg, z zawodu stolarz, miał zaniedługo wstąpić w związki małżeńskie.

Drugi stracony nazywał się Herman Fecker, lat 42, instruktor partii nar. socjal. członek Legionu Austriackiego, żonaty, ojciec 2-ga dzieci, który mieszkał w Linzu.

W najbliższych dniach ma się odbyć rozprawa przeciwko pozostałym 4 zamachowcom.

Ksiądz wyratował tonącą dziewczynkę

Na końcu molo południowego w Gdyni jedna z dziewczynek wpadła do basenu i zaczęła tonąć.

Na ratunek pospieszył znajdujący się w pobliżu ksiądz w starszym wieku, oraz były również z głębi kraju. W subtanie, z teczką w ręku, skoczył do wody i po kilku minutach wyciągnął na nabrzeże nieprzytomną dziewczynkę.

Zebrana licznie na nabrzeżu publiczność zgotowała bohaterskiemu księdzu gorącą owację.

Teczkę zgubioną w wodzie odnaleźli załoga motorówki „Dodia". Nazwisko bohaterskiego księdza jakoś urzędowanie dotychczas nie zdołano ustalić.

——(:)——

PAMIĘTNIKI B. PREMJERA JORGI.

P. premier rumuński i członek rady królewskiej w Bukareszcie prof. Jorga przygotowuje obecnie do druku swoje pamiętniki, które mają się w najbliższym czasie ukazać pod tytułem „Samobójstwo partyj politycznych".

Potworna zbrodnia w Rembertowie

Bandyci zamordowali em. profesora a jego żonę ciężko zranili

WARSZAWA, 8. 7. Potworną zbrodnię dokonano dzisiejszej nocy w Rembertowie. Bandyci wtargnąwszy do mieszkania emerytowanego profesora Aleksandra Gantnera (lat 76) **zamordowali staruszka, żonę zaś jego Antoninę (lat 71) ciężko poranili.**

Bandyci — jak ustalono — zrabowali złoty zegarek, srebra stołowe oraz pareset złotych gotówką na ogólną sumę około 750 zł.

Zbrodniarzy dotychczas nie udało się ująć.

Prawdopodobnie bandyci poszukując w mieszkaniu pieniędzy i kosztowności obudzili profesora.

Nim staruszek zorientował się w sytuacji padł pod uderzeniami noży.

Bandyci dopadli profesora, leżącego w łóżku, i zadali mu przeszło 30 ran, w tym kilka śmiertelnych. Obudziła się również żona profesora. I ją zbrodniarze ciężko poranili.

Przypuszczając, iż staruszka znar**ła, bandyci przeszli do sąsiedniego pokoju.**

Gantnerowa, korzystając z tego, ostatkiem sił dowlokła się do najbliższego okna, wybiła szybę i zaczęła wzywać pomocy.

Przebywający w mieszkaniu mordercy rzucili się do ucieczki, wyskakując oknem.

W tej właśnie chwili nadbiegł zaalarmowany krzykami dozorca oraz dla Widział uciekających bandytów, jednak nie zdołał ich ująć.

Na miejsce przybyła policja oraz wezwane z Warszawy pogotowie prywatne. Lekarz stwierdził zgon prof. Gantnera, żonę zaś jego przewiózł do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Stan rannej jest beznadziejny.

W okolicy Rembertowa przeprowadzone są bez przerwy obławy. Narazie nie dały one pozytywnego rezultatu.

W telegraficznym skrócie

BANDYCI PORWALI RADNYCH MIASTA.

Złożona z 10 członków rada miejska meksykańskiego miasta Puerto Carosa w prowincji Sinaica została wraz z burmistrzem uprowadzona przez bandytów.

Ten niesłychany postępek bandytów jest aktem zemsty za ujęcie przez funkcjonariuszy miejskich kilku członków bandy i wydanie ich władzom wojskowym. Bandyci wkradli się do miasta w nocy i uprowadzili członków rady miejskiej, wyciągając ich z łóżek.

Na jednej z dróg podmiejskich znaleziono trupa burmistrza, powieszonego na gałęzi. Zwłoki wykazują liczne śmiertelnych poranień. Los pozostałych porwanych radnych jest niewiadomy.

TRAGICZNY POKAZ STRAŻACKI.

W czasie urządzanych obecnie w uniwersyteckim mieście Coimbra (Portugalia) uroczystości ku czci św. królowej Izabeli aragońskiej, nastąpiła wielka katastrofa, w czasie ćwiczebnego pokazu gaszenia ognia.

Na wielkim drewnianym rusztowaniu, imitującym 3-piętrowy dom, umieszczono 12 osób, które straż pożarna miała ratować po podpaleniu rusztowania.

Ponieważ płomienie ogarnęły rusztowanie z nieoczekiwaną szybkością, wśród znajdujących się na jego szczycie, zapanowała panika i zaczęli oni zeskakiwać w tłum, przypatrujący się widowisku.

8 osób zabiło się na miejscu, a dwie znajdują się w stanie beznadziejnym. Po ugaszeniu ognia znaleziono zwęglone zwłoki pozostałych 2 osób.

——::——

Nora wstąpi do Falangi

Ag. „Echo" podaje: Narodowa Organizacja Radykalna, którą powołał do życia p. Rutkowski, przechodzi obecnie kryzys. Po odbytej ostatnio konferencji przywódców tej organizacji postanowiono — jak twierdzą wtajemniczeni — połączyć się z Falangą p. Piaseckiego. Przypomnieć tu wypada, iż po powołaniu do życia NOR, krążyły pogłoski, jakoby organizacja ta miała zapewnione subwencje od ciężkiego przemysłu w kwocie 15000 zł. miesięcznie.

BOHDAN ŁEKSZYCKI

POTWÓR BELLEVILLE'A

Powieść spirytystyczna.

30)

— Cóż to znaczy! Wojna światowa, wywołana dla dogodzenia ambicji kilku matołów, stojących u władzy, pochłonęła 10 milionów ofiar. Bagatelka, prawda? Ofiary dla nauki są jednak niedopuszczalne!

— Gdybyż dla nauki, Belleville! Tobie jednak chodziło nie o nowe zdobycze, lecz o korzyść materjalną, o bezkarny rabunek!

— Było to koniecznością. Czyteż opłacałbym tyle mediów, niezbędnych dla kontynuowania badań nad żywotnością człowieka z ektoplazmy? Opowiem ci wszystko.

Milczałem, lecz Belleville, niezrażony brakiem zachęty, rozpoczął swoje zwierzenia.

— Gdy przed pięciu laty zmusiłeś mnie do wyjazdu z Anglii — mówił — jeździłem po Europie z seansami, aby zebrać potrzebną mi gotówkę. Jednocześnie wyszukiwałem media i płacąc im wysokie honoraria — zabierałem z sobą. Media te — wiesz, że umiem to robić — przynosiły mi jednak większe dochody, niż wynosiły wydatki na nie, to też mogłem w dalszym ciągu poszukiwać nowych. Gdy w ciągu z górą 2 lat zjeździłem wzdłuż i wszerz całą Europę posiadałem już 34 media. 23 dalsze wyszukałem w Stanach, a trzy pozostałe dostarczyła mi Ameryka Południowa. Posiadając 60 mediów, osiadłem w Rio i przystąpiłem do pracy. Właściwie cała moja dotychczasowa działalność na polu spirytyzmu miała na celu przygotowania do stworzenia sztucznego człowieka z ektoplazmy. Nie chodziło mi o zmaterializowanie jakiegoś ducha, lecz o stworzenie istoty, posiadającej ludzkie kształty, istoty, całkowicie mi podległej i bezwolnej...

— Cóż za idealny typ złoczyńcy! — wtrąciłem. — Przenika przez ściany i niepodobna go zabić ani schwytać. Tylko z tą bezwolnością chybił efekt...

— Właśnie! — zawołał. — Czy mogłem to przewidywać? Pojmujesz, że najprościej było zmaterjalizować utrzymać w karbach na dłuższą metę, ducha, ale trudno było go ujarzmić choćby był najgłupszy. Dlatego drogą masowego wydzielania ektoplazmy przez moje sześćdziesiąt mediów i drogą najintensywniejszego nakazu stworzyłem ten twór. Moja wola miała być jego wolą a mój mózg — jego mózgiem. Zdawało mi się, że potrafię go unicestwić każdej chwili, okazało się jednak później... Ale o tym — potem.

Zamyślił się posępnie.

— Jedyną niedokładnością człowieka z ektoplazmy jest konieczność znajdowania się w pobliżu mediów. Tuż przy nich nikt nie odróżniłby go od najzwyklejszego człowieka, lecz im dalej znajdował się od źródła żywiącej siły, tym ciało jego stawało się miększe, bardziej wiotkie, po prostu mniej zmaterializowane. Jego materialne istnienie możliwe jest tylko w granicach Rio, dopóki — znajduje się tu sześćdziesiąt mediów. Całkowicie przecież nie dematerializuje się nigdy nawet w stanie najmniej zmaterializowanym jest zawsze widzialny; wygląda wtedy jak obłoczek pary. Z chwilą, gdy całkowicie przestanie być widzialny — przestanie również istnieć, ale ani ja, ani zapewne nikt inny nie potrafi go unicestwić. Nie potrafi tego także on sam. Jeżeli nawet rozjada się wszystkie media, to przecież on i tak nie przestanie, lecz — będzie tylko obłoczkiem o ludzkich kształtach, budzącym może grozę, ale dla nikogo nieszkodliwym, bo bezcielesnym.

— A zatem jest czymś pośrednim między myślą a duchem. Stworzyłeś potwora, Belleville! Najstraszliwszego potwora na przestrzeni wieków. Stworzyłeś, a dzieło twoje obróciło się przeciwko tobie. Posiadło atrybuty każdej żyjącej istoty: myśl i wolę — i przechytrzyło cię, stając się niebawem silniejsze od ciebie.

Hypnotyzer spuścił posępnie głowę.

— Tak, przechytrzył mnie. A wiesz co było tego przyczyną? Niepohamowana żądza mordu, jaka go opanowała. Kazałem mu ograbiać bogaczy, lecz nie mordować ich. On stosował się zrazu do moich poleceń, nadszedł jednak moment, że jeden z ograbionych, biorąc go za zwykłego rzezimieszka, rzucił się na niego. I wówczas człowiek z ektoplazmy popełnił swą pierwszą zbrodnię. Złajałem go za to, a on roześmiał mi się w twarz — i uniezależnił się. Co noc mordował i rabował, a ja, ja — jego twórca — byłem zupełnie bezsilny. I wiesz, co czynił z pieniędzmi i kosztownościami? Gotówkę rozdzielał pomiędzy media, a kosztowności spieniężała właścicielka rudery — zawodowa paserka, oszukując przy tym człowieka z ektoplazmy, o którym nie wiedziała, że jest tylko sztucznym tworem...

d. c. n.

Krwawa Palestyna

Zaburzenia w Palestynie przybierają coraz ostrzejszą postać. Stracenie terorysty żydowskiego Ben-Josefa, skazanego na śmierć za zbrojny napad na autobus arabski, dało impuls do gwałtownej kampanii, prowadzonej przez partię rewizjonistów żydowskich, grupującą skrajne elementy syjonistyczne. Agitacja trafiła na łatwo zapalny grunt. Ludność żydowska stojąca dotychczas na platformie praworządności, przeszła do akcji odwetowej, mszcząc się za każdy napad arabski. Odżyła stara zasada: oko za oko, ząb za ząb. Ulice Jaffy i Jerozolimy, palestyńskie drogi i wsie spłynęły krwią. W ciągu ostatnich dni zostało zabitych kilkudziesieciu Arabów, a tyleż niemal odniosło rany. Niechęć do mandatowych władz angielskich, nurtująca od dłuższego czasu wśród Żydów, oskarżających je o przewlekanie rozwiązania całego zagadnienia palestyńskiego, przybiera w wielu wystąpieniach postać otwartej nienawiści.

Jednocześnie mnożą się napady Arabów na kolonistów żydowskich, a przede wszystkim na wojska angielskie. Nie są to już działania małych grup, ale zorganizowana akcja dużych oddziałów partyzanckich, wysadzających w powietrze mosty, niszczących w sposób planowy zasieki z drutów kolczastych, wzniesione przez władze mandatowe na granicy syryjskiej, nie wahających się nawet przed walką z wojskami brytyjskimi, rozporządzających samolotami, armią górską i karabinami maszynowymi.

Jakby nie było obecna sytuacja nie rokuje widoków poprawy. A poprawa jest z wielu względów upragniona. Przez Anglię, której zamieszki palestyńskie przeszkadzają w umocnieniu jej pozycji strategicznych u wylotu morza Czerwonego. Przez Żydów, pragnących wreszcie mieć własne państwo. Przez kraje, posiadające liczną mniejszość żydowską, któraby w Palestynie znalazła naturalny teren emigracji. Wreszcie przez wszystkie państwa, które w uregulowaniu kwestii żydowskiej, widzą jeden z czynników, mogących się przyczynić do uspokojenia i pacyfikacji Europy.

Sprawa jest tymbardziej aktualną, że obecnie z inicjatywy prezydenta Roosevelta zbiera się w Evian nad jeziorem genewskim, konferencja przedstawicieli 27 państw, mająca radzić nad możliwościami emigracji Żydów i wyszukaniem dla nich odpowiednich terenów. W roku bieżącym likwidują swą działalność dwie instytucje: organizacja Ligi Narodów dla uchodźców z Niemiec i tak zwane biuro Nansenowskie, opiekujące się uchodźcami rosyjskimi, ormiańskimi, syryjskimi i pochodzącymi z Zagłębia Saary.

Zadaniem konferencji w Evian jest stworzenie organizacji, któraby zastąpiła tamte dwie instytucje, rozszerzające swą działalność na emigrantów żydowskich ze wszystkich krajów. Również Polska i Rumunia posłały do Evian swych obserwatorów.

Trudno z góry przesądzić rezultaty tych narad. W każdym bądź razie przy szukaniu terenów emigracyjnych dla Żydów, na plan pierwszy wysuwa się Palestyna. To też, mimo obecnych zaburzeń, mimo rozpętania się krwawej akcji terorystycznej, teraz już z obu stron, mimo dotychczasowych niepowodzeń mandatowej polityki angielskiej można mieć nadzieję, że dyplomaci brytyjscy, przynagleni tak licznymi czynnikami, znajdą wyjście z dzisiejszych trudności.

Walczący ludzie, walczące rzeki

Wielkie dzieło Ligi Narodów w Chinach zahamowane.

Chińczycy przypisują Japończykom zerwanie na olbrzymią skalę tam rzecznych w Chinach, a Japończycy stawiają ten sam zarzut Chińczykom. Jednak, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Chińczycy byli tymi, którzy to uczynili, aby powstrzymać pochód japoński, tak iż straszliwe dzieło zniszczenia jest bezpośrednim następstwem japońskiej inwazji.

Umysł ludzki, który wysilał się nad tym, aby ujarzmić wodę, zwrócił się obecnie w odwrotnym kierunku, aby dać jej wolne pole. Straty w ofiarach ludzkich i w mieniu w dorzeczach rzeki Żółtej i Jangtse-Kiangu przewyższają wszystkie katastrofy znane dotąd w dziejach Chin.



Na zdjęciu — żołnierze japońscy przy naprawie mostu zniszczonego skutkiem katastrofalnego wylewu rzeki Żółtej.

Powodzie są najstraszliwszymi katastrofami, które nawiedzają periodycznie te okolice, a szczególnie niszczące są wody rzeki Żółtej czyli Hwang Ho i jej dopływów, niosą bowiem z gór piasek, muł i kamienie i niszczą olbrzymie przestrzenie pól. Opanowanie olbrzymich i bardzo zmiennnych rzek chińskich stanowi ogromną trudność techniczną.

Rząd w Nankinie od 7-miu lat współpracuje z ekspertami z zachodu sprowadzonymi za pośrednictwem Ligi Narodów, aby opanować żywioł wody.

Pierwszym krokiem był przyjazd do Chin komisji inżynierskiej, złożonej z Anglika, Francuza i Niemca, która nawiązała współpracę między rządem chińskim a Komitetem Komunikacji i Tranzytu przy Lidze Narodów. Był okres, w którym przeszło milion robotników pracowało nad wznoszeniem tam i jedynie w dorzeczu Yangtse-Kiangu zbudowano 7.000 km. tam.

Dzieło to obecnie zostało zawieszone, a nawet w znacznej części uległo rozmyślnemu zniszczeniu.

Pod wpływem wojny dzieło postępu technicznego w Chinach, rozwijające się pomyślnie w ostatnich czasach zostało zahamowane. Jest rzeczą znamienną, że rząd Kuomingtangu, a więc partii najbardziej nacjonalistycznej, najściślej współpracował z Ligą, jako ciałem międzynarodowym, nieuzależniającym Chin od poszczególnych państw. Wielka ilość ekspertów najrozmaitszych narodowości pracowała z ramienia Ligi w Chinach w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Dawniej znajdowała się między nimi wielka ilość Niemców. Fachowiec z Frankfurtu pracował nad organizacją telegrafu i telefonu. Były wyższy urzędnik z Poczdamu wraz z urzędnikiem z angielskiego ministerstwa pracy zajmowa się reformą administracji. Sprawa oświaty na wyższych jej stopniach powierzona została Polakowi, Francuzowi i Niemcowi, którym dodano do pomocy angielskich i francuskich członków sekretariatu Ligi. Obok tego pracowali w Chinach eksperci włoscy, jugosławiańscy i duńscy.

Cudzoziemcy ci przysłani byli z ramienia Ligi i nie mieli kontaktu z żadnym rządem poza nankińskim. Płace swoje otrzymywali prowizorycznie z Genewy, aby potem móc stabilizować się na terytorium Chin.

Dzieła dokonane przez nich jest bardzo wielkie i posunęło konserwatywny i mało zorganizowany naród chiński daleko naprzód na polu postępu. Przed pracami tymi otwierała się świetna przyszłość, ale wojna w znacznej części zahamowała ich bieg.

Wszystkie wysiłki i środki, którymi Chiny dysponują, zostały użyte do odparcia najeźdźcy. Pomoc techniczna Ligi Narodów zwróciła się w obecnym okresie w kierunku zwalczania epidemii i pomocy dla milionów uchodźców, którzy z prowincyj nadmorskich uciekają w głęb kraju. Już na początku wojny chińskie ministerstwo zdrowia uległo zniszczeniu wskutek pocisków japońskich samolotów. Rząd chiński zorganizował trzy wielkie jednostki sanitarne antyepidemiczne, którym z pomocą przybyły trzy jednostki wysłane przez Ligę, i pozostające pod kierownictwem Francuza, Anglika i Szwajcara. Zadaniem ich są szczepienia przeciw cholerze i przygotowywanie na miejscu szczepionek przeciwtyfusowych. Rząd chiński bardzo popiera te wysiłki. W prowincji Hupeh np., gdzie do niedawna nie było żadnej organizacji sanitarnej obecnie dziewięć okręgów objętych zostało zorganizowaną lekarską działalnością.

Pomoc napływa z całego świata, w rozmaitych krajach zbiera się na ten cel fundusze i posyła antytoksynę do Chin. Wiele firm okrętowych bezpłatnie przewozi do Chin materiały sanitarne.

Mimo to olbrzymia armia uchodźców ponosi ciężkie ofiary wskutek szerzenia się cholery, dyzenterii i tyfusu. Zwalczanie tych zaraz leży w interesie całego świata i jest zagadnieniem i zadaniem międzynarodowym, gdyż nie zahamowane fale chorób mogą w przeciwnym wypadku przekroczyć granice Chin.

Japonia niewątpliwie we własnym interesie pragnęłaby przywrócić ład na opanowanych przez siebie obszarach chińskich, Chińczycy jednak odnoszą się wrogo do tych wysiłków, związanych z obcą inwazją.

Chcą odbudować Chiny w ramach państwowej niepodległości. Nie chcą poddać starej swojej kultury obcym panom. I nie cofają się przed żadną ofiarą, aby stawić opór najeźdźcom z zachodu. Jedną z takich ofiar jest przerwanie olbrzymich tam rzecznych.

C. W

Na froncie politycznym

BIELECKI I KOWALSKI POGODZENI

W kołach politycznych zwrócono uwagę na fakt iż w dniu 5 i 6 bm. przybyło do Warszawy szereg działaczy Stronnictwa Narodowego z prowincji. W związku z tym pojawiły się pogłoski, które notuje ag. „Kabel", iż we wspomnianym czasie obradowała w Warszawie konferencja przywódców tej partii, w zakończeniu której stwierdzono, iż wszelkie pogłoski na temat rozdźwięków w łonie zarządu głównego Stronnictwa Narodowego są bezpodstawne. W praktyce oznaczałoby to pogodzenie się pp. Bieleckiego z Kowalskim.

NIEŚWIEŻ ODŻYŁ.

Donoszą nam z Wilna o konferencji przywódców konserwatyzmu polskiego, która odbyć się miała w Nieświeżu u ks. Janusza Radziwiłła. Na zebraniu tym omawiana była sprawa usunięcia rozdźwięków jakie ostatnio dały się zauważyć między grupami konserwatystów poznańskich, warszawskich oraz „Słowa" wileńskiego.

AKCES DO ZW. MŁODEJ POLSKI.

Wśród działaczy młodzieżowych mówi się, iż w ciągu bieżącego miesiąca, do Związku Młodej Polski przystąpić ma grupa działaczy jednej z robotniczych organizacyj młodzieżowych. Przystąpienie to, które — jak zapowiadają — ma być nielada sensacją wzmocni poważnie zasięg działania ZMP



POGRZEB Ś. P. DYREKTORA ROMANA STARZYŃSKIEGO.

Na zdjęciu minister Kaliński przemawiający nad mogiłą ś. p. dyrektora Romana Starzyńskiego.

Reorganizacja cechów

Prace związku izb rzemieślniczych

Na ostatnim posiedzeniu związku izb rzemieślniczych postanowiono przystąpić do prac nad reorganizacją cechów.

Prace, jakie postanowiono przedsięwziąć, przewidują: 1) opracowanie i wydanie wzorowego statutu cechu, 2) opracowanie i wydanie wzorowego statutu powiatowego związku cechów 3) opracowanie i wydanie statutu branżowego związku cechów (wojewódzkiego względnie ogólnopaństwowego) i 4) opracowanie i wydanie projektu uproszczonej księgowości i regulaminu działalności organów i komisyj cechowych.

W planie tych prac widzimy więc nowość, polegającą na wprowadzeniu nowej organizacji: powiatowych związków cechów i branżowych związków cechów. W związku z temi pracami związek izb powołał specjalną komisję międzyizbową, która ustali ostatecznie brzmienie projektowanych statutów wzorowych.

Jeśli chodzi o projektowane utworzenie powiatowych związków cechów to związek izb stoi na stanowisku, że bezzwłoczne ich utworzenie leży w interesie racjonalnej organizacji życia rzemieślniczego, a poza tym związek izb upatruje w tem spełnienie postulatu oparcia izb rzemieślniczych na szerokiej płaszczyźnie społecznej — Utworzenie zaś branżowych związków cechów, związek izb proponuje odłożyć do czasu, kiedy organizacja powiatowych związków cechów będzie na ukończeniu.

Jak z powyższego widać, projektowane są w życiu rzemieślniczym głęboko sięgające zmiany organizacyjne.

„Chłopakowi z Sosnowca"

chłopcy sosnowieccy

W Sosnowcu odbyła się cicha uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Majowej 6, gdzie urodził się Jan Kiepura.

Napis na tablicy brzmi:

„W roku 1902 tu się urodził wielki pieśniarz polski, Jan Kiepura, który rozsławił imię Polski po świecie"

Dom, w którym się urodził Jan Kiepura jest własnością jednego z urzędników fabryki Hulczyńskiego. Na tym to domu kółko przyjaciół śpiewaka oraz grupka młodzieży wmurowała tablicę pamiątkową.

Tablica powstała z dobrowolnych ofiar zbieranych przez cały rok przez grupę młodzieży pewnego zakładu szkolnego. Ofiarodawcy nie chcą być znani.

O powiększenie liczby etatów nauczycielskich

w województwie kieleckim i krakowskim

W ub. czwartek odbyło się w Sejmie zebranie grupy regionalnej posłów i senatorów województwa krakowskiego. Tematem obrad były aktualne sprawy regionalne.

W zebraniu wziął udział minister oświaty Świętochowski, któremu przedstawiono dezyderat powiększenia liczby etatów nauczycielskich w całym okręgu kuratorium krakowskiego, tj. w woj. krakowskim i kieleckim. Przyznana przez ministerstwo ilość nowych etatów absolutnie nie wystarcza dla rosnących potrzeb napływającej młodzieży.

P. minister wyjaśnił, że okręg krakowski jest w państwie procentowo najwięcej szkolnictwem nasilonym. Brakiem środków finansowych tłumaczył p. minister niemożność podwyższenia liczby etatów. P. minister zapewnił jednak że sprawę weźmie pod uwagę i starać się będzie w miarę środków zadość uczynić potrzebom okręgu.

Koncentracja ZOR.

KOŁA SOSNOWIEC.

Zarząd Koła ZOR w Sosnowcu zawiadamia swych członków, oficerów i podchorążych rezerwy, że w dniu 10 lipca br. odbędzie się półdniowa koncentracja wyszkoleniowa w Gołonogu razem ze związkiem Rezerwistów.

Wyjazd grupowy za zniżką 75 proc. nastąpi ze stacji Sosnowiec Płn. w dniu 10 bm. (niedziela) w dwóch grupach.

Zbiórka pierwszej grupy o godz. 7.15 rano ,na dworcu kolejowym. Komendant transportu ppor. rez. Matyjaszewski

Zbiórka drugiej grupy o godz. 8.15 na dworcu kolejowym. Komendant transportu por. rez. Sajdak.

Ubiór służbowy, w razie braku umundurowania — cywilne ubranie sportowe. W programie ćwiczenia polowe, musztra i strzelanie z Kb. na 100 mtr. Zarząd prosi członków o punktualne przybycie na dworzec i udział w koncentracji, która zakończy okres wyszkoleniowy letni.

O obniżkę ceny cukru

Odpowiednią rezolucję uchwalił sejm

W kołach kupiectwa, zwłaszcza detalicznego z dużym zadowoleniem przyjęto poruszenie na posiedzeniu sejmu sprawy obniżki cen cukru.

Już na poprzedniej sesji zwyczajnej parlament uchwalił rezolucję, wzywające rząd do przeprowadzenia obniżki cen cukru, wychodząc ze słusznego założenia, że obniżka ceny tego powszechnie używanego artykułu, przyczyni się do wzrostu konsumcji i w ten sposób zmniejszone wpływy wskutek obniżki,

zostaną wyrównane — prawdopodobnie z nadwyżką — przez zwiększoną sprzedaż.

Na skutek tej rezolucji podjęto badania nad możliwością przeprowadzenia ponownej obniżki cen cukru, jednakże do tej chwili nic o wynikach tych badań jeszcze nie wiadomo.

Na obecnej sesji nadzwyczajnej uchwalono rezolucję, wzywającą rząd aby w polityce sprzedaży cukru, zwłaszcza w sprzedaży detalicznej, uwzględniono godziwy zysk drobnych kupców, zabezpieczający opłacalność sprzedaży tego artykułu

Na marginesie tej rezolucji stwierdzić należy, że czas najwyższy, aby władze wglądnęły w tę sprawę, wiadomo bowiem, że kupiectwo detaliczne ma od przemysłu cukrowniczego procenty ze sprzedaży cukru nieprawdopodobnie minimalne, przy niesłychanie regorystycznych warunkach płatności za nabywany cukier.

Sprzedaż cukru w handlu detalicznym jest wręcz nieopłacalna — jeśli nie deficytowa — i kupiectwo detaliczne zaopatruje się w cukier jedynie dlatego, że jest on artykułem powszechnego użytku.

Drzazgi

12 lat

Właściwie to powinno się obecnie urządzić z wielką pompą 12-letnią rocznicę istniejącego, lecz nie dającego żadnych oznak życia, komitetu budowy muzeum zagłębiowskiego. Bo to — parie — jak z bicza strzelił równo 12 lat temu zawiązało się coś takiego w Zagłębiu, uzyskując nawet poparcie rozmaitych „czynników".

Było wiele szumu i huku, władze zatwierdziły, rozpoczęto prace wstępne, profesor Szyszko - Bohusz zaprojektował, kilku naiwnych złożyło nawet trochę eksponatów do dyspozycji komitetu i na tym — jak zwykle — skończyło się.

Prace komitetu otoczyła muzealna cisza. Nic nie przedostało się do wiadomości ogółu, bo prawdopodobnie nie miało się co przedostawać. Poprostu komitet zadowolił się samym faktem istnienia, myśląc, że reszta zrobi się sama.

A przecież istnieje jakieś rozporządzenie, że należy ogłaszać roczne sprawozdania, bo w przeciwnym razie instytucja podlega rozwiązaniu przez władze.

Narazie nic ani o rozwiązaniu, ani o działalności tej instytucji nie słyszeliśmy. Głośno więc w dwunastą rocznicę istnienia wiwatujemy na cześć komitetu — a może się powołani do stworzenia muzeum zagłębiowskiego panowie obudzą i zaczną coś robić.

Lub może powołać do życia nowy, z innych ludzi złożony komitet?

wim.

—(•)—

Przy głośniku

DNIA 9 LIPCA TRZECIA AUDYCJA AKCJI LETNIEJ POLSKIEGO RADIA.

Uwaga radiosłuchacze

Kto jeszcze nie wziął udziału w Wielkiej letniej Akcji Premiowej Polskiego Radia niechaj nie przeoczy audycji konkursowej w dn. 9 lipca o godz. 18.10.

Cenne premie czekają laureatów akcji letniej. Samochody, motocykle, motorowery, motorki do kajaków, odbiorniki radiowe — **są do zdobycia.**

— — :: — —

Robotnicy kop. „Jowisz"

KUPUJĄ CKM.

Robotnicy kop. „Jowisz" w Wojkowicach Komornych, którzy poprzednio opodatkowali się na FON., w wysokości 50 i 70 gr. postanowili obecnie na zebraniu załogowym opodatkować się w wysokości jednodniowego zarobku na kupno ciężkiego karabinu maszynowego, który w najbliższym czasie przekazany zostanie armii.

GDYBY NIE MUZYKA.

— Jak tam było w operze.

— Doskonale tylko ta muzyka przeszkadza. Od początku do końca grają i grają.

Pięć domów rozpusty

zlikwidowano w Zawierciu

Władze śledcze w Zawierciu wykryły pięć domów schadzek, w których od dłuższego czasu uprawiano zawodowo nierząd.

Domy rozpusty mieściły się przy ul. Robotniczej, Szkolnej, Fabrycznej, Wroniej i 11 Listopada, przy czym w niektórych wypadkach ułatwiano nierząd dziewczętom nieletnim, które zwabiano do lupanarów obietnicami wielkich zarobków.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięto 7 osób obojga płci w wieku od 40 do 60-ciu lat.

Spodziewany wkrótce przeciwko nim proces odbędzie się w sądzie okręgowym w Sosnowcu przy udziale kilkudziesięciu **świadków, którzy wezwani będą na rozprawę.**

Programy nowych szkół zawodowych

liceum przemysłu leśnego i gimnazjum młynarskiego

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego opracowało projekty wytycznych dla autorów programów liceum przemysłu leśnego i gimnazjum młynarskiego. Liceum przemysłu leśnego ma na celu przygotowanie młodzieży do pracy w zakresie nadzoru, organizowania i normowania procesów produkcji w wytwórniach przemysłowych mechanicznej obróbki drewna, w których absolwenci omawianego liceum będą mogli po odbyciu dłuższej praktyki zajmować nawet samodzielne stanowiska.

Podbudową programową liceum przemysłu leśnego ma być gimnazjum ogólnokształcącym a nauka ma trwać 3 lata, w czasie których uczniowie będą kształcić się praktycznie w „Zakładzie Obróbki i Przerobu Drzewa" oraz będą obowiązani odbywać praktykę wakacyjną w prywatnych i państwowych zakładach mechanicznego przemysłu drzewnego.

Projekt programu liceum obejmuje wyrób drzewa okrągłego w lesie, jego pomiar, właściwości techniczne, sortymentowanie i sortowanie, wyrób i obróbkę maszynową materiałów tartych, konserwację, suszenie, sprzedaż i ekspedycję, płyty klejone, posadzkowe, racjonalną organizację techniczną zakładów przemysłu drzewnego wiadomości o silnikach do napędu maszyn itd.

Gimnazjum młynarskie ma na celu, w myśl założeń programowych, kształcenie młodzieży na wykwalifikowanych pracowników przemysłu młynarskiego

Gimnazjum jest 4 letnie, przy czym w klasie 4 pierwsze półrocze przeznacza się na pozaszkolną praktykę w młynach. Podbudową programów gimnazjum młynarskiego ma być 7 letnia szkoła pow. III stopnia. Absolwenci gimnazjum będą mogli objąć po odbyciu odpowiedniej praktyki w przemyśle młynarskim kierownicze stanowiska nadmłynarzy, wzgl. kierowników technicznych w młynach średnich i większych oraz handlowo — gospodarczych. W związku z tym zakres wiadomości obejmuje m. in. towaroznawstwo zbozowe, technologię młynarstwa, konserwację zbóż i mąki, obsługę maszyn młyńskich, organizację pracy w młynach itp.



Tajemnica powodzenia

——oOo——

Sprzedał rower

KUPIONY NA RATY.

Ciekawą sprawę o przywłaszczenie rozpoznawał wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu. Były pracownik fabryki „Olkusz" w Olkuszu,

Ludwik Barczyk, nabył w tej fabryce na raty rower i bezpośrednio potem został zredukowany.

Mając do uregulowania prawie całą jeszcze należność, B. znalazł się w ciężkiej sytuacji materialnej, więc rower sprzedał

pozbawiając fabrykę ostatecznej możności ściągnięcia od niego należności.

Sprawę oddano do sądu, w rezultacie czego Barczyk zasiadł na ławie oskarżonych. Sąd uznał go winnym przywłaszczenia i skazał na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary ze względu na okoliczności łagodzące.

PROMIEŃ SŁONECZNY.

Ty jesteś moim promieniem! Jesteś światłem mojej duszy — mówi on w ekstazie. — Przepędzasz ponure chmury z mego życia ogrzewasz moje serce i nie dajesz mu ostygnąć.

— No, dobrze, dobrze — przerywa mu ona. — Ale co to wszystko znaczy: czy jest to prośba o moją rękę, czy komunikat meteorologiczny.

MŁODA PANI DOMU.

— Wyobraź sobie, że wczoraj przez pomyłkę, wzięłam do budyniu płatków mydlanych zamiast owsianych.

— Co ty mówisz, a cóż na to mąż?

— Dosłownie pienił się ze złości.

Na froncie pracy

Strajki i zatargi

w zakładach przemysłowych w Zagłębiu

Zatargi między pracownikami a pracodawcami w Zagłębiu nie ustają. Strajk okupacyjny robotników w sosnowieckich zakładach ceramicznych został w dniu wczorajszym przerwany. Na przyszły wtorek została zapowiedziana konferencja, celem załatwienia postulatów robotniczych.

Wiadomości bieżące

Sobota 9 Lipiec

Dziś: Cyryla
Jutro: 7 braci Męcz.
Wschód słońca: 3,25
Zachód słońca 7,57

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46

H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12

——oOo——

— **ZEBRANIE PARKIECIARZY.** Dziś o godz. 19 w lokalu ZZZ. przy ul. Sienkiewicza 17-a w Sosnowcu odbędzie się zebranie parkieciarzy Zagłębia Dąbrowskiego.

— **POŻAR W CZELADZI.** Wczoraj powstał pożar w posesji p. L. Stelmacha przy ul. Staszica w Czeladzi. Od kawałka szkła, leżącego na dachu zapaliły się gonty. Pożar w porę ugasiła czeladzka straż pożarna. Straty nieznaczne.

Wielka zabawa LOPP

NA „SAMOLOT SOSNOWCA DLA ARMII".

Staraniem koła LOPP. na kop. Hr. Renard w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę dn. 10 bm. o godz. 14 w parku Renardowskim wielka zabawa LOPP na „Samolot Sosnowca dla armii". Zabawa zapowiada się imponująco. Wśród wielu niespodzianek nadzwyczajną atrakcją, na terenie Sosnowca po raz pierwszy zorganizowaną, będzie odegrane na specjalnie zbudowanej scenie przez koło śląskiego Związku Teatrów Ludowych wspaniałe regionalne widowisko w 4-ch aktach „Wesele na Górnym Śląsku". Jako następne atrakcje na zabawie są przewidziane „Wędka szczęścia", na którą zgromadzono b. dużo wspaniałych i wartościowych fantów. Konkurs balonikow z nagrodami. Poczta na „wesoło". Dancing bez przerwy przy dźwiękach 2 wyborowych orkiestr. Bufet tani i obficie zaopatrzony. W godzinach wieczornych zostaną wypuszczone ognie sztuczne z których niektóre wzniosą się na wysokość 300 mtr. oraz zostaną uruchomione liczne fontanny.

Nieszczęśliwy wypadek

W FABRYCE SCHÖNA W SOSNOWCU.

Wczoraj w fabryce C. G. Schön w Sosnowcu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ robotnik Stanisław Hofman. Hofmanowi spadający łom żelaza przygniótł nogę tak, że musiano go odwieźć do szpitala.

Z Olkusza

ś. p. Wacław Wilczyński

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Olkuszu w dn. 7 bm. śp. Wacław Wilczyński, wiceburmistrz kr. m. Olkusza, kawaler Krzyża Niepodległości legionista I Brygady, uczestnik bitwy pod Krzywopłotami i b. komendant POW okręgu łomżyńskiego, przeżywszy lat 42.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym w Olkuszu dzisiaj tj. 9 bm. o godz. 8-ej rano, zaś o godz. 18 tegoż dnia odprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

Śp. Wilczyński był postacią ogólnie znaną nie tylko w Olkuszu, ale i na terenie powiatu olkuskiego. Skromny i cichy szukał bezustannie pracy społecznej i oddawał się jej bez reszty. Pracując w wielu organizacjach społecznych, wnosił wszędzie pierwiastek umiłowania Ojczyzny i kultu dla Jej Wskrzesiciela, Wielkiego Marszałka Piłsudskiego, jako Jego wierny żołnierz.

Z chwilą walk o Niepodległość śp. Wilczyński rzuca posadę profesora i zaciąga się w szeregi komendanta. Walki na froncie, a m. in. pod Krzywopłotami, nadszarpnęły poważnie jego zdrowie. Pomimo cierpień fizycznych pracuje na odcinku społecznym prawie do ostatniej chwili, ciesząc się wszędzie szacunkiem i zaufaniem.

Śp. Wilczyński był m. in. kierownikiem sekretariatu BSWR. na powiat olkuski, położywszy na tej placówce niemałe zasługi. Zmarły osierocił żonę i troje dzieci w wieku szkolnym.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

(o) **OSOBISTE.** Po dłuższym urlopie zdrowotnym, referent administracyjny starostwa olkuskiego objął urzędowanie.

Przemocą chciał odebrać pieniądze

przegrane w karty

Po wypłacie trzech młodych mieszkańców Wolbromia: Marian Dobromilski, Czesław Żuławiński i Gabryś,

po uraczeniu się wódką rozpoczęli grę w karty, przy czym Żuławiński wygrał od Dobromilskiego około 20 złotych.

Po zakończeniu gry i wyjściu z mieszkania około północy, Dobromilski znany awanturnik wolbromski chwycił za gardło Żuławińskiego,

żądając od niego zwrotu przegranej sumy.

Dobromilski wydarł pieniądze z ręki Żuławińskiemu i w dodatku pobił go dotkliwie jakimś tępem narzędziem.

FAŁSZERZ WEKSLI
przed sądem częstochowskim

W sądzie okręgowym w Częstochowie rozpoczął się sensacyjny proces przeciw 35-let. Moszkowi Zajdmanowi, z Zawiercia, który wspólnie z Mojżeszem Merynem z Sosnowca założył sobie „artystyczną pracownię" fałszywych weksli. Meryn podrabiał z maestrią podpisy poważnych kupców z Sosnowca i Częstochowy, którzy niejednokrotnie nie byli w stanie nawet rozeznać autentycznych podpisów od fałszywych. Maestria ta jednak nie uwolniła fałszerza od kary.

Meryn już w swoim czasie został skazany na 2 lata więzienia, które odsiaduje, natomiast Zajdman przez dłuższy czas ukrywał się.

Na salę rozpraw został sprowadzony również z więzienia Meryn. Obaj wspólnicy zwalają obopólnie na siebie winę. Sąd w pierwszym dniu rozprawy przesłuchał w charakterze świadków kilkunastu kupców z Zagłębia i Częstochowy. Przewodniczył sędzia Herasomowicz, oskarżał prok. Jarzębiński. — Zajdman za puszczenie w obieg 15 sfałszowanych weksli został skazany na półtora roku więzienia.

Autobus z dziećmi szkolnymi
ZDERZYŁ SIĘ Z POCIĄGIEM.

Okropna w skutkach katastrofa autobusowa wydarzyła się w czwartek rano niedaleko Rostoku.

Autobus, w którym jechało 50 uczniów i uczenic pierwszej klasy średniej w Parchim, zjeżdżał po dość stromej szosie w kierunku przejazdu kolejowego i siłą rozpędu wjechał na tor.

W tym momencie nadjechał pociąg i pomimo rozpaczliwych znaków dróżnika, maszynista nie zdołał już pociągu zatrzymać.

Nastąpiło zderzenie, w którym autobus został doszczętnie rozbity, a 22 dzieci odniosło częściowo bardzo poważne rany.

Szofer, oraz siedzący w pobliżu drzwi nauczyciel, nauczycielka i 8 dzieci zdołało w ostatniej chwili przed katastrofą wyskoczyć z autobusu. Władze wszczęły surowe śledztwo celem ustalenia, kto ponosi winę w wypadku.

Brat zabił brata
ZNĘCAJĄCEGO SIĘ NAD OJCEM.

Z końcem marca br. dokonano w podsandomierskiej wsi Kotowni bratobójstwa. 40-letni miejscowy rolnik Michał Biliński zabił uderzeniem motyki w głowę swego brata Aleksandra. Obecnie odpowiadał Michał Biliński przed trybunałem sandomierskiego sądu okręgowego za zabójstwo dokonane pod wpływem silnego wzruszenia. Interesujący przewód rzucił na sprawę dużo nowego światła.

Między bratem oskarżonego Aleksandra, a ojcem Józefem trwały od dłuższego czasu poważne niesnaski na tle majątkowym, które bardzo często przybierały formy ostrych awantur, a nawet i bójek. Krytycznego wieczoru niedzielnego, kiedy Michał Biliński leżał już w łóżku dobiegły go z przed domu jakieś niesamowite krzyki i jęki.

Wybiegł szybko na dwór i wtedy ujrzał leżącego na środku gościńca ojca, nad którym znęcał się w niemiłosierny sposób brat Aleksander.

W obliczu tej sceny nie wytrzymały nerwy oddanego syna. Porwał za leżącą w pobliżu motykę, gwałtownym uderzeniem rozłupał bratu czaszkę, kładąc go trupem na miejscu. W wyniku niepoprzebwionej dramatycznych momentów rozprawy zmienił sąd kwalifikację czynu na nieumyślne zabójstwo i zasądził Michała Bilińskiego na półtora roku więzienia.

15-letni chłopiec chciał sprzedać swój szkielet
aby zdobyć pieniądze na drogę do Gdyni

W szpitalu miejskim w Bydgoszczy rozegrała się osobliwa scena, rzucająca jaskrawe światło na **nędzę ludzką i usiłowania wydobycia się z niej.**

Do zarządu szpitalnego zgłosił się 15-letni Karol Michalski, syn zamieszkałych w barakach przy ul. Dworcowej bezrobotnych rodziców, **oferując sprzedaż swego szkieletu dla celów naukowych za cenę 10 zł.**

Biedny chłopaczek słyszał o tem, że podobne transakcje odbywają się zagranicą, zaczem chciał w sposób uczciwy zarobić 10 zł. na podróż do Gdyni, by w porcie znaleźć jakąkolwiek pracę dla siebie.

Jest młody, silny, chce pomóc rodzicom i sobie.

Z oferty nieszczęsnego Karola nie skorzystano, gdyż szpital miejski nie kupuje szkieletów. Przypuszczać należy, iż znajdą się dobrzy ludzie, którzy małemu Michalskiemu dadzą możność zarobkowania.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 9 lipca.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 1.00 Przerwa. 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci słuch. Pejsi doros zawodnik olimpijski. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Wśród melodii rumuńskich reportaż muzyczny. 16.45 Na przednówku felieton. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Nasz program. 18.10 Audycja Konkursowa Polskiego Radia. 18.30 Billy Mayeri Cztery asy. 19.00 Utwory Ignacego Paderewskiego 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Humor w pieśniach St. Moniuszki 22.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka akutalna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego 21.50 Tr. fragmentów międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska — Niemcy w Królewcu. 22.10 Godzina niespodzianek. 23.10 Dziennik wieczorny. 23.15 Warszawa II.

KATOWICE.

Sobota, 9 lipca.

5.15 Audycja poranna (płyty). 7.20 Muzyka z płyt z Warszawy. 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Muzyka obiadowa 15.10 Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach 17.00 Koncert życzeń 17.50 Wiadomości sportowe 17.55 Program na jutro 18.30 Muzyka z płyt (z Warszawy). 21.00 Pogadanka aktualna.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 10 lipca.

7.15 Pieśń „Najświętsza Panno". 7.20 Muzyka lekka w wykonaniu Ork. Ochotn. Straży Pożarnej Fabrycznej w Kaliszu. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Tr. nabożeństwa z kościoła oo. dominikanów z eLwowa. Po nabożeństwie Muzyka z płyt. 11.45 Przegląd polityczny. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny z Wilna. 13.00 Książki mojego dzieciństwa szkic literacki Gustawa Morcinka. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 Miotełki warszawskie, kurant staroświecki w opracow. Leona Schilera. 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Podwieczorek w ogrodzie Teatru w Bydgoszczy. 20.00 Program na jutro. 20.05 Pod wójny koncert z płyt. 20.40 Przegląd poli 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Kukułka Wileńska pt. Dziwna przygoda. go meczu lekkoatletycznego Polska— 21.40 Tr. fragmentów międzypaństwowe Niemcy w Królewcu 22.10 Wygwizdany Cyrulik — parę dni z wesołego życia Joachima Rossiniego audycja muzyczno—słowna. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.10 Warszawa II.



POŻAR TUNELU POD EAST RIVER.

W budowanym na głębokości 70 mtr. tunelu, mającym połączyć części Nowego Yorku Manhattan z Queens wybuchł w tych dniach pożar.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

54)

Dostrzeżono nazajutrz zaraz to co zaszło i mówiono już o tym nim zaszłam na sali. Była to niedziela i wszyscy byli zgromadzeni na śniadaniu. Feliks wszedł w chwili, gdy przywitawszy moją rodzinę, oddawałam ukłon Leonowi. Feliks zatrzymał się u drzwi, zmierzył mnie i Leona wzrokiem i chcąc pod szyderczą wesołością ukryć palący go gniew powiedział:

— Henrietto! Spotkało mnie nieszczęście! Przygotowałem cudowne miejsce parku, w którym miałem przesadzić twoje róże, ale zręczniejsza ręka uprzedziła mnie w tym.

To spojrzenie Feliksa, wyrażające nam obojgu jednakowe oskarżenie, natchnęło mnie nagłą myślą przyjęcia na siebie popełnionego przestępstwa, które go tak raniło.

— Doprawdy? — powiedziałam, udając zdziwioną — któż mógł popełnić tę złośliwą grzeczność

— Nie wiem jeszcze — odpowiedział Feliks niecierpliwie — w przeciwnym razie podziękowałbym temu za taką pamięć o tobie.

Feliks skierował spojrzenie pełne groźby ku Leonowi. Ten chciał wybuchnąć, przeszkodziłam, przyszłam z pomocą.

— Gniewa się pan więc bardzo na niego za to — powiedziałam ze śmiechem.

— Dosyć — powiedział Feliks — tyle aby mu dać naukę.

— Taką jaką dają kapitanowie — dodałam, widząc gniew na czole Leona — z bronią w ręku zapewne.

— Dlaczegóżby nie — powiedział Feliks — ciągle się patrząc na Leona.

— A więc — powiedziałam, biorąc dwie szpady zawieszone w sali jadalnej — jestem gotowa!

— Jakto! — wykrzyknął Feliks — to ty?

— To ja — zawołałam — jestem winną, a więc, kapitanie, baczność!

Natarłam na niego z podniesioną szpadą, cofnął się, czerwieniąc się z gniewu. Moja rodzina, widząc w tym tylko dzieciństwo, zaczęła się śmiać. Mój ojciec i Hortensja powiedzieli wesoło:

— No Feliksie, broń się, czy się jej boisz?

Ja jedna pojmowałam gniew Feliksa, bo ja jedna zrozumiałam, że czyniłam go śmiesznym przed tym, którego chciał upokorzyć, jednakże zmiarkował się i powiedział z przytomnością umysłu, bo nie przypuszczał ani na chwilę żebym ja kłamała.

— Jesteś zręczniejszą w robieniu bronią aniżeli motyką, droga Henrietto, boś zupełnie dziwacznie przesadziła twoje piękne róże, które tak kochasz.

Leon osłupiał, a ponieważ chciałam, żeby był również jak ja szczęśliwy — odpowiedziałam:

— Podobają mi się tak jak są.

— A więc — powiedział mój ojciec — Henrietta pokaże nam je po obiedzie.

Tu znów przyszła kolej na mnie zakłopotania się, bo wiedziałam dobrze, że Leon zabrał moje róże, ale gdzie nie wiedziałam.

— Chętnie — odpowiedziałam na traf rachując, że pójdę naprzód wykryć to miejsce.

W czasie śniadania badałam twarz Leona. Nie śmiał wierzyć temu co moje postępowanie domyślać się kazało. Może, gdybym go widziała uszczęśliwionym, żałowałabym że tak nieroztropnie pokładała w nim zaufanie i tak zupełnie przyjęłam poświęcenie jego uprzejmości, ale on tak szybko przechodził z radości do drżącej niepewności, że mu przebaczyłam moją nieroztropność. Im mniej on stawał się śmiałym względem mnie, tym ja odważniejszą byłam.

Jednakże, mówiono znów o moim ogrodzie, zapytano mnie, które wybrałam miejsce dla róż moich.

— Cudne miejsce, zobaczycie.

— Co do mnie — powiedział Feliks — musiałem iść śladem taczek, ażeby je odkryć.

Myślałam, że ten ślad mnie doprowadzi, ale Feliks dodał:

— Gdyby jednak ogrodnik wtenczas grabił ulice, jak teraz przyznaję się że nigdybym nie znalazł miejsca, w które zachowałaś twoje róże.

Park był dość duży, znajdowałam się w wielkim kłopocie czy wynajdę mój nowy ogródek. Zaczynałam się obawiać skutków mojego kłamstwa.

— Ale gdzieżeś u licha je schowała — powiedział mi mój ojciec.

— Zaprowadzę was do nich.

— Feliksie, powiedz mi — mówił ojciec.

— Nie chciałbym okazać się niegrzecznym, pozbawiając Henriettę uciechy doprowadzenia was do ich schronienia.

Feliks więc odpychał jedyną sposobność wyświadczenia mi przysługi. Co do Leona ten nie mógł zrozumieć mojego kłopotu, nie pojmował, skąd ja wiem o przesadzeniu moich róż.

d. c. n.

Piękna trucicielka zginie na szafocie

Pierwsza kobieta w Wiedniu, którą dosięgnie miecz katowski

Widocznie i w kryminalistyce obowiązuje prawo serii... Dwie wielkie afery trucicielskie zostały wykryte niemal w jednym czasie w Europie. Obecnie w Lieg odbywa się proces Marji Becker, posądzonej o otrucie 11 osób, a w Wiedniu została skazana na karę śmierci trucicielka Marta Marek.

Będzie to pierwsza kobieta w Wiedniu, której kat zetnie głowę.

Może dlatego proces wzbudził w byłej Austrii takie zainteresowanie. Sąd po raz pierwszy zastosował prawo niemieckie. Jeśli by Martę Marek sądzono według kodeksów austrjackich, uratowałaby życie

14-LETNIA MĘŻATKA

Dlaczego pani Marek odpowie głową za swe czyny? Oto historia jej życia: Gdy Marta miała lat 14 zakochał się w niej przemysłowiec Fritsch, o wiele lat starszy od niej. Staruszek zmarł po roku, pozostawiając swej młodziutkiej żonie bardzo znaczną fortunę.

Marta wyrosła na piękną kobietę. Jej rudo-miedziane włosy dodawały jej oryginalności. Cieszyła się olbrzymim powodzeniem u mężczyzn.

Nie myślała jednak o małżeństwie. Była teraz zamożną, niezależną kobietą i jej rodzina opływała w dostatkach! Nadeszła jednak wielka wojna. Marta straciła cały swój majątek podczas dewaluacji. Zaczęły się dla niej już 30-letniej kobiety kłopoty, które jednak wkrótce miały się zakończyć. Zakochał się w niej porucznik armii autriackiej, Marek, człowiek młodszy od niej o kilka lat.

— Porzuć służbę w armii — prosiła Marta, nie masz przecież żadnej przyszłości.

Oficer usłuchał i zabrał się do handlu. Nie powodziło mu się jednak dobrze. Jego zarobki nie mogły zadowolnić Marty, przyzwyczajonej do rozrzutnego życia.

PODEJRZANY WYPADEK

Po pewnym czasie znaleziono ex oficera w ogrodzie ze strasznie poraniona nogę.

— Rąbałem drzewo i skaleczyłem się — tłumaczył Marek.

Ranny jeszcze leżał w szpitalu, gdy jego żona zgłosiła się z polisą do towarzystwa ubezpieczeniowego.

— Mój mąż był zaasekurowany od nieszczęśliwego wypadku na sumę 400.000 dolarów.

Towarzystwo jednak odmówiło wypłaty. Sprawa wydała się podejrzana, rzadko się zdarza, aby ktoś asekurował się na tak znaczną sumę i natychmiast potem uległ katastrofie... Doszło do procesu. Eksperci orzekli, że Marek sam zadał sobie pięć uderzeń siekierą! Mimo to jednak sąd przyznał mu odszkodowanie w wysokości 240 tysięcy dolarów.

RAK ŻOŁĄDKA...

W rok później Marek zmarł na raka w żołądku...

W dwa lata później umarł również na tę samą chorobę bardzo bliski przyjaciel pani Marek — Felicitas. Pozostawił testament, w którym zapisał 5000 szylingów swej przyjaciółce... W podobnych okolicznościach rozstała się z życiem i jej ciotka, która również zapisała Marcie swój majątek.

Minęły jeszcze trzy lata — Marta poślubiła Jeno Neumana, młodszego od siebie o 10 lat. Wkrótce umiera młodziutka córeczka Marty, którą jej matka zaasekurowała na wypadek śmierci...

Małżeństwu nie brak teraz pieniędzy, które starczają na pewien czas luksusowego życia. Szczęśliwe pożycie nie trwa jednak długi, państwo Neuman znów mają kłopoty finansowe.

Willę, w której mieszkali państwo Neuman okradziono. Nie potrzeba dodawać, że dom był zaasekurowany przed grabieżą... Towarzystwo ubezpieczeniowe przeprowadza śledztwo pzy udziale swych detektywów.

Dochodzenia dają sensacyjny rezultat: willa została okradziona przez jej właściciela! Towarzystwo zawiadamia policję, która ze swej strony zaczyna bliżej interesować się życiem Marty Marek.

EKSHUMACJA ZWŁOK

Wszyscy bliscy Marty umierali na raka w żołądku. Szczegół ten nasuwa podejrzenia. Dochodzi do szeregu ekshumacyj zwłok. Sekcja stwierdziła, że mężowie Marty i wszyscy jej bliscy zostali otruci talem, środkiem używanym przeciw szczurom. Wina pani Marek została udowodniona.

Czytanie aktu oskarżenia trwało 3 godziny a proces przeciągnął się przez cztery dni. Wyrok śmierci zapadł jednogłośnie.

Maria Marta Marek-Neuman będzie pierwszą kobietą w byłej Austrii, którą dosięgnie miecz katowski.

Zbrodnią chciał usunąć czary

Osobliwa tragedia rozegrała się w ostatnich dniach na jednej z najruchliwszych ulic prowincjonalnego miasteczka węgierskiego Marosvarashely. Mianowicie jeden z miejscowych robotników oddał cały szereg strzałów z rewolweru do młodej dziewczynki, nazwiskiem Maria Nagy, poczym zgłosił się dobrowolnie na policję.

Badany przez policję, tłumaczył się w ten sposób, że rodzina dziewczynki „zaczarowała" go, przez co zachorował. Po długich namysłach doszedł on do przekonania, że inaczej nie wyleczy się ze swej choroby, jeżeli nie zamorduje jednego z członków tej rodziny. Dlatego też postanowił zastrzelić spotkaną dziewczynkę.

Za te szczególne metody lecznicze będzie on odpowiadał w najbliższym czasie przed sądem. Ofiara zamachu jest ciężko chora.

Losowanie 3 proc. premiowej

pożyczki inwestycyjnej

W trzecim dniu losowania 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej padły następujące premie:

(Pierwsza liczba oznacza numer serii, druga numer obligacji).

Po 500 zł, na n-ry: 101—15 110—4 133—27 123—42 161—25 165—15 265—35 219—15 241—4 259—15 289—18 365—42 250—24 388—13 427J25 386—15 519—28 665—28 639—43 768—4 774—24 944—13 1060—13 1078—28 1136—42 1151—13 1179—4 1261—42 1517—25 1474—15 1716—43 1801—4 1814—43 1835—42 1875—4 2206—43 2214—25 2262—25 2265—42 2368—25 1966—42 2012—28 2075—39 2100—43 2159—43 2390—15 2413—34 2625—28 2642—15 2660—25 2665—15 2735—28 2770—15 2786—4 2875—42 2875—39 2965—27 2945—45 2974—28 3098—39 3165—25 3179—25 3245—28 3259—39 3342—18 3394—42 3420—43 3431—43 3506—42 3555—4 3552—15 3640J39 3636—34 3720—39 3861—43 3873—28 3887—39 3917—28 3966—39 4162—25 4269—25 4291—13 4262—28 4339—25 4367—4 4543—18 4558—43 4771—39 4725—28 4698—13 4612—13 4675—45 4681—13 4685—27 4657—18 4675—18 4783—45 4815—43 4850—25 4891—15 4913—42 4922—18 4960—39 5063—34 5162—34 5110—18 5076—25 5176—25 5145—25 5185—25 5174—25 5212—25 5215—43 5264—18 5180—34 5291—4 5320—25 5327—15 5488—4 5540—34 5540—34 5572—25 5615—4 5753—13 5817—13 5917—13 5912—27 5949—27 5958—18 5977—34 5984—28 6038—42 6122—34 6164—43 6265—27 6395—42 6540—42 6588—27 6617—4 6667—4 6540—28 6734—25 6741—4 6743—34 6884—45 6915—25 6992—23 7068—18 7508—15 7114—18 7246—43 7268—4 7285—4 7385—27 7487—43 7508—42 7546—15 7570—4 7758—34 7633—25 7764—4 7731—18 7749—13 7885—15 7796—25 7898—4 7892—28 7990—28 7968—18 7874—27 7904—25 7916—23 7953—45 8015—18 8020—13 8030—27 7895—42 8191—18 8215—25 8277—42 8310—28 8545—42 8419—13 8459—39 8490—43 8574—4 8613—4 8700—18 8722—15 8775—25 8802—13 8831—43 8838—25 8888—42 8940—15 8963—25 9007—4 9206—27 9219—34 9270—34 9285—4 9443—18 9465—25 9529—4 9554—27 9985—39 100005—39 100033—27 10012—27 10041—13 10140—4 10185—13 10241—27 10266—25 10311—15 10372—18 10389—43 10398—28 10471—28 10525—27 10572—28 10585—25 10611—28 10611—43 10621—27 10633—15 10603—4 10669—18 10809—42 10841—39 10759—4 10969—25 11039—34 11105—18 11149—4 11196—25 11275—25 11386—39 11426—39 11442—39 11467—25 11521—34 11571—25 11627—4 11635—18 11638—15 11654—28 11751—4 11782—39 11822—18 11819—34 11899—27 11920—4 11946—27 12006—43 12098—42 12119—39 12214—39 12391—25 12426—28 12450—4 12586—15 12715—28 12813—34 12840—42 12928—25 12939—27 12929—18 12967—4 13012—34 13116—25 13190—13 13038—27 13369—34 13468—4 13513—25 13526—13 13524—28 13583—4 13600—25 13615—4 13758—27 13835—4 13916—27 13932—25 14025—39 14031—15 14057—18 14130—15 14154—4 —25 14335—13 14332—25 14465—35 14425—4 14198—34 14195—18 14258—42 14282—4 14325 14423—42 14523—4 14565—18 14768—43 14389—18 14969—34 14315—24 14939—4 15051—34 15078—25 15133—27 15227—42 15257—28 15262—34 15435—13 15451—18 15516—27 15548—27 15681—43 15787—42 15856—25 15861—28 15836—28 15936—42 15998—28 16038—25 16201—34 16273—25 16824—43 16256—15 16331—15 16382—39 16409—15 16407—39 16445—27 16462—15 16419—4 16557—39 16673—27 16717—43 17786—4 16975—34 16939—15 17013—4 17685—4 17143—43 17144—4 17238—42 17222—4 17274—13 17330—27 17347—34 17378—13 17496—34 17483—23 17518—27 17578—25 17490—34 17483—25 17518—27 17578—25 17575—4 17674—4 17675—34 17753—13 17793—15 17383—34 18067—13 18087—13 18132—4 18143—4 18219—13 18272—43 18313—25 18414—25 18417—25 18483—42 18468—4 18496—4 18526—39 18517—4 18579—25 18556—34 18632—42 18644—18 18744—25 18832—42 18856—25 18392—15 18323—27 19090—13 19173—18 19180—4 19204—25 19232—39 19261—43 19290—13 19281—27 19295—42 19391—34 19384—28 19407—34 19420—13 19470—25 19561—13 19577—1 19657—15 19785—43 19806—28 19898—4 19975—45 19995—39 20082—43 20085—15 20175—27 20224—13 20282—4 20285—18 20293—25 20349—34 20450—18 20463—34 20518—4 20633—13 20716—42 20500—15 20864—15 21006—39 21012—4 21054—42 21131—25 21165—28 21136—25 21270—13 21528—39 21531—4 21549—4 21656—18 21714—4 21751—25 21805—25 21898—25 21922—4 21950—39 22139—13 22202—25 22298—4 22361—13 22515—39 22733—39 22644—4 22862—25 22992—27

Uprzejmość Wschodu

Chińczyk Li - Hung - Thang, będąc w misji dyplomatycznej w Waszyngtonie otrzymał zaproszenie na śniadanie do ambasadora Wielkiej Brytanii po którym to śniadaniu miał towarzyszyć ambasadorowi na konkursach hipicznych. Zaproszenie było skierowane zwykłym w takich wypadkach ceremoniałem.

Odpowiedź zaś jaką dał Li Hung Thang brzmiała następująco: „Jego Ekscelencja Ambasador Chin dziękuje Jego Ekscelencji Ambasadorowi Wielkiej Brytanii za miłe zaproszenie, które docenia należycie, prosi jednak by pozwolono Mu odmówić ze względu na to, że w Chinach od wielu już wieków przyjęto uważać, że koń raczej rzeczywiście biec szybciej od drugiego".

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 9 LIPCA

9 lipca urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Raka — która obdarzyła ich usposobieniem nie stałym i lekceważącym. Cechuje ich niestałość, wystawność, zarozumiałość, chęć podobania się płci odmiennej, lubią coraz to nowe wrażenia, są na ogół spokojni, lecz w rozdrażnieniu gwałtowni i kapryśni, kobiety mają zamiłowanie do gospodarstwa i robót ręcznych. Dzięki energii i zdolnościom praktycznym odegrają w życiu społecznym wybitną rolę staną na czele organizacji, lecz muszą zachować ostrożność w wypowiadaniu swoich poglądów.

Największy wpływ na ich życia charakter i przeznaczenie wywiera Jowisz, szczęśliwy miesiąc styczeń, daty dnia 9, 16, 23, 30 liczby loteryjne 4 7 5 0 8

Organizm ich skłonny jest do bólu nerek, krzyża, przeziębienia piersi, nóg i rozstroju nerwowego. Należy piersi i plecy utrzymywać ciepło.

W roku panowania planety Marse, mogą spodziewać się osiągnięcia pożądanego celu i otrzymają w tym czasie korzystną propozycję

———888888———

Likwidacja Dresdener Bank

W POLSCE

Prasa czeska w doniesieniach z Warszawy zapowiada likwidację oddziału Dresdner Bank w Katowicach. Filia tego banku istniała w Polsce, jak wiadomo, od czasu konwencji genewskiej w sprawie Górnego Śląska. Bank ten przez szereg lat swego istnienia rozbudował istniejące od wojny kontakty z śląskim przemysłem górnośląskim.

Obecnei centrala Dresdener Bank w Berlinie postanowiła podobnie zlikwidować swoj oddział w Katowicach z szeregu względów. Filia katowicka tego banku otrzymała juz formalną dyspozycję swej centrali w sprawie przeprowadzania niezbędnych prac związanych z likwidacją oddziału. Posunięcie to pozostawać ma w związku z ogólną linią polityki wielkich banków niemieckich w sprawie finansowania ciężkiego przemysłu górnośląskiego Banki niemieckie wycofują się ostatnio z tego przemysłu, ponieważ spolszczanie hutnictwa śląskiego utrudnia w dużej mierze pozycję banków niemieckich.

Poza tym sytuacja oddziału katowickiego Dresdener Bank stała się ostatnio trudna na skutek wygaśnięcia konwencji genewskiej, co pozbawiło bank niemiecki szeregu specjalnych ulg i udogodnień, z jakich korzystał on na podstawie konwencji. Przypomnieć należy, że ostatnio wśród szeregu banków dewizowych, którym ministerstwo skarbu odebrało uprawnienia dewizowe, znalazł się również i katowicki oddział Dresdener Bank.

— — :: — —

SPORT

Orzeł — Unia

TOWARZYSKI MECZ PIŁKARSKI

Jutro na stadionie Unii w Sosnowcu o godz. 17.30 zostanie rozegrany towarzyski mecz piłkarski Orzeł (Wełnowiec) — Unia.

Przedmecz o godz. 15.30 Unia II — Sosnowiec II.

Otwarcie zawodów szybowcowych

W MASŁOWIE

W niedzielę 10 bm. na lotnisku w Masłowie pod Kielcami nastąpi otwarcie uroczyste 6 krajowych zawodów szybowcowych. Zawody te będą trwały do dnia 23 bm. Do zawodów zgłosiło się 11 organizacyj z 36-ma zawodnikami. Jak i w roku ubiegłym obok zawodników, reprezentujących aerokluby do zawodów stają zawodnicy szkół szybowcowych LOPP-u.

Zawody rozgrywane są pod kątem widzenia przygotowań do zawodów szybowcowych na olimpiadzie w Tokio. To też wprowadzono nową konkurencję „wyścigów szybowcowych"

Druga seria walk o wejście do ligi
Zagłębie walczy z Legią w Dąbrowie

Rozgrywki o wejście do Ligi napewno nie będą czczą formalnością. Przekonały nas o tym wstępne walki, w których nie jeden faworyt pozostał na placu, żegnając się smętnie z „pewnymi" punktami. Nawet magiczna siła własnego boiska nie we wszystkich wypadkach pomogła, to też druga seria gier budzi tym większe zaciekawienie.

Odbędą się następujące spotkania.

W Krakowie: Garbarnia (Kraków)— Rewera (Stanisławów)

W Brześciu n. B.: Pogoń brzeska — WKS. (Grodno).

W Świętochłowicach: Śląsk — Legia poznańska.

We Lwowie: Czarni — Dąb.

[illegible] Touring — Unia lubelska.

W Łucku: PKS (Łuck) — Makabi (Wilno).

RKS. ZAGŁĘBIE — LEGIA.

W niedziele na stadionie miejskim w Dąbrowie Górniczej o godz. 17.30 odbędzie się drugi mecz o wejście do ligi państwowej Zagłębie — Legia (Warszawa).

Mecz zapowiada się b. interesująco gdyż obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach Zagłębie ściąga na ten mecz swych najlepszych graczy Bogdanowa i Gabrysia, którzy odbywają powinność wojskową, oprócz nich na lewym łączniku na miejsce Banasika zagra nowo pozyskany gracz Kubisz Alfred.

Skład Legii jest następujący: Dełko, Szczotkowski, Pigłowski, Pyszkiewicz, Drabiński, Przeździecki II, Cieciora, Głuszyński, Kotkowski, Przeździeci I, Bajdek.

Zawody będzie prowadził p. Blachut.

Jako przedmecz odbędzie się spotkanie TS. Dąbrowa — Zagłębie II.



POLACY W TRÓJMECZU W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM W BUDAPESZCIE.

W Budapeszcie odbywa się trójmecz w pięcioboju nowoczesnym Polska — Węgry — Szwecja.

Zdjęcie przedstawia ekipę polską biorącą udział w trójmeczu.

Mecz Cracovia — Polonia
UNIEWAŻNIONY.

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi PZPN. po przeprowadzeniu dochodzenia i stwierdzeniu sprzeczności w zeznaniach sędziego głównego zawodów Cracovia — Polonia 26 maja w Krakowie zdecydował się unieważnić powyższe zawody i wyznaczyć nowy termin na 14 sierpnia.

Obóz dla bokserów
PRZED MECZEM POLSKA -WŁOCHY.

W związku z meczem międzypaństwowym Polska — Włochy, który odbędzie się w dniu 6 sierpnia w Wenecji, organizuje PZB. obóz kondycyjny w czasie od 18 bm. do 2 sierpnia. Obóz ten odbędzie się w Poznaniu pod kierownictwem trenera Stamma.

Ciekawy wniosek Warsz.
ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO.

Na walne zgromadzenie Pol. Zw. Bokserskiego 10 bm. w Poznaniu okręg warszawski zgłosił wniosek, by na zawodach w Polsce sędziowanie odbywało się przy udziale trzech sędziów punktowych i sędziego ringowego bez prawa decyzji, a decyzje sędziów były jawne i publikowane po każdej rundzie.

Skandal sportowy
W POZNANIU.

W rozgrywkach o mistrzostwo poznańskiej A-klasy zaszedł niebywały kawał, który zakrawa na kpiny, ośmiesza dobre imię sportu polskiego.

W ub. niedzielę bowiem rozegrane zostały dwa finałowe spotkania, które miały zadecydować o wejściu dwuch drużyn do Ligi okręgowej Poznańskiego OZPN. Podczas, gdy Pentatlon poznański pokonał Rawicki KS. 5:6 i tym samym zdobył 17 pkt. oraz zajął I miejsce, to na drugim miejscu znalazła się Stella gnieźnieńska z 16 pkt. Trzecią drużyną była Ostrovia (Ostrów), która miała jeszcze do rozegrania ostatni mecz z Pogonią poznańską. W razie zwycięstwa zrównałaby się Ostrovia punktami ze Stellią, lecz wobec gorszego stosunku bramek wicemistrzostwo przypaść musiałoby bezwzględnie Stelli. Celem uzyskania lepszego stosunku bramek od Stelli musiałaby Ostrovia strzelić Pogoni conajmniej 12:0 bramek, co przy normalnej grze byłoby jednak sprawą zbyt trudną.

Tymczasem Ostrovia pokonała Pogoń 20:0! Poznański okręg jest pewien, że wynik ten został „sfabrykowany" i prowadzi dochodzenie.

HUMOR

CO SŁYCHAĆ NA POLESIU?

Do urzędu skarbowego w Pińsku przychodzi Poleszuk w łapciach. W jednej chwili wszyscy urzędnicy zrywają się z miejsc i oddają głębokie ukłony.

— Pan wojewoda zechce łaskawie usiąść — zaprasza naczelnik urzędu.

— Nie jestem żadnym wojewodą — odpowiada Poleszuk —chcę tylko zapłacić podatki.

— To dlaczego wprowadzacie władze w błąd i chodzicie w łapciach? Czy nie macie butów

——:o:——

TU MOŻNA OGLĄDAĆ WIDELEC.

Po zamachu na życie króla Jerzego III angielskiego, którego dokonała w 1791 r. niejaka Małgorzata Niebelson, przy pomocy zwykłego stołowego noża, właściciel gospody, znajdującej się w pobliżu miejsca zamachu, wywiesił na drzwiach lokalu swego następujący napis:

„Tu można oglądać widelec, należący [illegible] pomocy którego Małgorzata Nichelson chciała zamordować króla"

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.